

Prezes NRA: w Adwokaturze nie ma miejsca dla nieetycznych postaw

Adw. Jacek Trela, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, wystosował pismo do prof. Andrzeja Rzeplińskiego, byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego, w którym odniósł się do jego wypowiedzi medialnej na temat sędziego Łukasza Piebiaka.

W TVN24, w programie „Rozmowa Piaseckiego” prof. Rzepliński powiedział, że dla sędziego Piebiaka nie ma miejsca na sali sądowej i że może na przykład ubiegać się o wpis na listę adwokatów lub radców prawnych. *„Czy on (Łukasz Piebiak) jest w stanie po tym co się dowiedzieliśmy, co robił, wyjść w todzie, jeżeli jest przewodniczącym składu, z łańcuchem sędziowskim, z orłem na piersiach i nad sobą i wydawać wyroki w imieniu Rzeczypospolitej? Nie jest w stanie. Ma prawo ubiegania się o wpis na listę adwokatów, radców prawnych, może otworzyć biuro pomocy prawnej... Różne rzeczy może robić, nie zginie pod tym względem, ale nie ma miejsca dla człowieka, który sam się zaangażował i który robił tak niewyobrażalne w Europie rzeczy na sali sądowej. On nie ma moralnej i prawnej zdolności do tego żeby być sędzią”* – powiedział prof. Rzepliński.

Na tę wypowiedź zareagował prezes NRA, który w piśmie do profesora podkreślił, że ani za stołem sędziowskim, ani po stronie pełnomocnika, obrońcy czy oskarżyciela nie może być miejsca dla osoby postępującej nieetycznie i wbrew prawu. - *Z przykrością stwierdzam, że takie postawienie sprawy razi szczególnie jeśli jest prezentowane przez byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego i profesora prawa* – napisał w liście prezes Trela.

[czytaj pismo do prof. Andrzeja Rzeplińskiego](#)